25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 32 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 240.

Kraków, piątek 13 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Życzenie Churchilla:

Wojna Sowietów z Japonją

Tokio, 12 października. **Wizytę Churchilla w Moskwie określa pismo „Tokio Szimbun" jako „żebranie Anglji".**

Zdaniem dziennika, Anglicy chcą za wszelką cenę wciągnąć Związek Sowiecki do wojny na Pacyfiku.

Udział Rosji w wojnie azjatyckiej — jak zaznacza „Tokio Szimbun" — nie pozostawiłby wyłącznie Amerykanom pola bitwy na Pacyfiku, w czem ma interes premjer brytyjski, co uwidocznił on już w Quebecu.

Uprzejme przemówienia bankietowe w Moskwie.

Berno, 12 października. **Agencja „Exchange Telegraph" donosi z Moskwy, że Stalin w czasie bankietu na cześć Churchilla i delegacji brytyjskiej wygłosił mowę, w której specjalnie podkreślił, że Związek Sowiecki, Anglja i Stany Zjednoczone także po wojnie powinny ściśle współpracować z sobą.**

Aljanci — jak oświadczył Stalin — muszą być przygotowani „na pokój i jego utrzymanie", podobnie, jak obecnie na wojnę. Stalin pochwalił pracę konferencji w Dumbarten Oaks i wyraził uznanie dla „potężnych wysiłków wojennych" Anglji i St. Zjednoczonych. Churchill w swej odpowiedzi podziękował Stalinowi za pochwałę i w dłuższej mowie wyraził armji sowieckiej gorące uznanie.

Genewa, 12 października. **Na marginesie angielsko-sowieckich rozmów w Moskwie pisze dziennik angielski „Manchester Guardian", że jest czas, aby zrezygnowano z górnolotnych optymistycznych frazesów i powrócono do codzienności.**

Anglja nie ma prawa skarżyć się, jeżeli Sowiety zaniedbują jej interesy. Tem więcej powodów jednak ma brytyjska opinja publiczna, aby obstawać, by rząd angielski uwzględnił interesy sowieckie w sprawach Francji, Hiszpanji, Włoch, Turcji lub Węgier.

Czy w obradach będzie mowa o Dardanelach?

Sztokholm, 12 października. Dzienniki szwedzkie donoszą z Londynu, że uważa się tam problem Dardanelów znów jako rzecz, nabywającą większej aktualności. „Morgen Tidningen" donosi, że prawo przejazdu przez Dardanele będzie przedmiotem obrad w Moskwie.

Prasa angielska uspokaja Turcję.

Sztokholm, 12 października. Po wzmiankach w Londynie, że w czasie rozmów moskiewskich pewną rolę grała także sprawa Dardaneli i że przypuszczalnie Turcja może być wciągnięta w strefę wpływów sowieckich, kilka dzienników angielskich zajmuje się w dalszym ciągu sytuacją Turcji.

W szczególności dziennik „Glasgow Herald" przyznaje, że wobec stanowiska angielskiego w stosunku do zagadnień bałkańskich, w Ankarze nastąpiło znaczne uspokojenie odnośnie do celów sowieckich. Dziennik spodziewa się, że Turcja otrzyma zapewnienia, ograniczające imperjalizm sowiecki. „Glasgow Herald", zajmujący samodzielne stanowisko w angielskiej opinji publicznej, usiłuje następnie tłumaczyć, że poparcia Grecji nie może sprawować jakieś mocarstwo kontynentalne, lecz tylko oceaniczne.

Bardzo silne ataki sowieckie na Watykan.

Berno, 12 października. **Agencja „United Press" donosi z Moskwy, że czasopismo „Wojna i Raboczij Klass" skierowało się z ostrym atakiem przeciwko Stolicy Apostolskiej z powodu jej polityki przedwojennej i w czasie wojny.**

Pismo to zwraca się przeciwko „licznym audjencjom", których papież udzielił wybitnym wojskowym aljanckim, jak również ambasadorowi Bulittowi, a wreszcie i Polakom, nastawionym wrogo do Rosji, jak np. Sosnkowskiemu i innym.

Epidemja samobójstw w Helsinkach.

Madryt, 12 października. **Donoszą z Waszyngtonu, że przybycie pierwszego sowieckiego oddziału policji do Helsinek spowodowało prawdziwą epidemję samobójstw między ludnością fińską.**

Nocą ludzie opuszczali swe domy oraz hotele, aby się ukryć, a za przejazd do Szwecji oferowano bajeczne wprost kwoty.

Droga Finlandji do pokoju cięższa niż wojna.

Sztokholm, 12 października. **Dziennik fiński „Uusi Suomi" przynosi krótki przegląd ogłoszonego ostatnio przez rząd budżetu i dodaje, że z budżetu wynika jasno fakt, że jakkolwiek wojna dla Finlandji skończyła się, to jednak droga do pokoju jest dla Finów również ciężka, albo może jeszcze cięższa, niż wojna.**

Pierwszym głównym wydatkiem państwa jest pomoc dla ewakuowanej ludności. Innym wielkim wydatkiem jest zapłacenie długów wojennych. Jasnem jest, że tych wielkich płatności nie da się przeprowadzić bez nowych zarządzeń, głęboko sięgających w życie gospodarcze. Wydatki wymagają nowych podatków. Stare podatki musi się podwyższać, a państwo musi zaciągnąć nowe pożyczki. Temsamem przyszłość dla podatników „nie jest różowa".

W parlamencie fińskim, jak podaje „TT" z Helsinek, rozpoczęła się w poniedziałek debata nad budżetem, przyczem expose wygłosił minister skarbu Hiltunen.

Wskazał on na to, że odszkodowanie wojenne na rzecz Związku Sowieckiego jest znacznym ciężarem, który tylko wówczas będzie można unieść, o ile tryb życia narodu fińskiego da się zniżyć na niższy poziom. Tryb ten ma być takim, jakiego sobie wogóle nie wyobrażano przed wojną. Wobec tego, że budżet państwowy musi być w każdym razie utrzymany w równowadze, należy przykręcić śrubę podatkową bez względu na to, że już teraz obciążenie płatników podatkowych przedstawia się po największej części bardzo poważnie.

Mikołajczyk ma przybyć do Moskwy.

Sztokholm, 12 października. **Agencja Reutera donosi, że premjer polskiego rządu emigracyjnego Mikołajczyk otrzymał z Moskwy zaproszenie na przybycie celem wzięcia udziału w rozmowach toczących się pomiędzy Churchillem i Stalinem.**

W związku z tem agencja Reutera przypuszcza, że Mikołajczyk zaproszenie to przyjmie i wyjedzie do Moskwy. W podróży do Moskwy towarzyszyć mu będzie prezydent rady narodowej Stanisław Grabski i Romer oraz inni przedstawiciele rządu emigracyjnego.

Jak z Londynu w związku z tem donoszą, polskie koła emigracyjne w Londynie zaproszenie moskiewskie potwierdzają.

Bolszewicy nie wymagają od Bułgarji opuszczenia Tracji.

Świadome wystąpienie przeciw bałkańskim planom aljantów.

Genewa, 12 października. **Podczas gdy angielska agencja informacyjna „Exchange" podała wiadomość, że wojska bułgarskie mają obecnie zostać wycofane z Tracji i Macedonji i że prowadzą tam tylko jeszcze „szybkie potyczki odwrotowe", agencja „TASS" podaje dłuższe sprawozdanie o oświadczeniu bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Stainowa, w którem niema ani słowa o ewakuacji tych terenów.**

Wprost przeciwnie Stainow, który złożył swoje oświadczenie wczoraj wobec przedstawicieli prasy, oświadczył, że rola armji bułgarskiej będzie w najbliższych tygodniach coraz donioślejsza. Niezależnie od tego polemizował on z twierdzeniami dziennika londyńskiego „Times", który pisał, że nie może być mowy o uznaniu Bułgarji jako państwa „prowadzącego wspólnie wojnę". Oświadczył on, że przez utworzenie wspólnego dowództwa ze strony Sowietów uznały one w praktyce Bułgarję jako „państwo prowadzące wspólnie wojnę".

Berno, 12 października. **Na temat zamiarów Związku Sowieckiego na Bałkanach pisze dziennik „Gazette de Lausanne", że Rosja Sowiecka przypuszczalnie pozyskała Sofję do prowadzenia z nią wspólnej gry.**

Z tego powodu wojska bułgarskie nie ewakuowały Macedonji i greckiej Tracji, mimo, że Wielka Brytanja żądała opróżnienia tych obszarów. Posiadając port w Salonikach, pisze dalej dziennik szwajcarski, Związek Sowiecki zyskałby wszystko. Port podlegały autorytetowi rządu, z którym Kreml zamierza postępować zupełnie dowolnie. Nawet gdyby Rosja Sowiecka nie otrzymała własnej bazy nad Morzem Śródziemnem mogłaby dysponować bazami małych krajów bałkańskich.

Wojska bułgarskie pozostają w Tracji.

Sztokholm, 12 października. Jak oznajmiono w Londynie, w parlamencie angielskim oświadczono, że wbrew inaczej brzmiącym zapewnieniom rządu bułgarskiego, wojska bułgarskie znajdują się jeszcze w Grecji i Jugosławji. Minister stanu Law oświadczył, że stan ten jest w najwyższym stopniu niezadawalający. Rząd bułgarski nie może żywić żadnych wątpliwości co do angielskiego nastawienia, gdyż oświadczono mu wielokrotnie, że musi wycofać wojska z obszarów aljanckich.

Aljanci zrezygnowali.

Sztokholm, 12 października. **Dziennik „Nya Dagligt Allehanda" pisze w związku z sytuacją na Bałkanach, że już od długiego czasu mocarstwa anglo-saskie oddały Związkowi Sowieckiemu wolną rękę w większości krajów bałkańskich.**

Oświadczają nawet, że tego rodzaju przyrzeczenie złożono na konferencji w Teheranie. Zresztą wszystko co się od tego czasu wydarzyło, jest dowodem, że Sowiety mogą robić w Rumunji, Bułgarji i Jugosławji to co chcą. Możnaby w tem widzieć zarys jakiegoś bloku na południowym wschodzie pod przewodnictwem sowieckiem, bloku, który rozwiewa wszelkie nadzieje co do jakiejś nowej, niezawisłej ententy bałkańskiej.

Bolszewicki teror w Estonji szaleje.

Norrköping, 12 października. **Według doniesień z Visby, w tych dniach kilka łodzi rybackich z uchodźcami estońskimi przybyło do portu Slite na wyspie Gotland.**

Uchodźcy — przeważnie robotnicy i rybacy z Baltisch-Port i okolicznych wsi nadbrzeżnych — opowiadali o terorze, jaki rozpoczął się zaraz po zajęciu tego miasta przez bolszewików. Funkcjonarjusze NKWD, którzy zjechali z wojskami sowieckimi do Baltisch-Port, objęli natychmiast administrację kraju i utworzyli swą własne milicję. Członków miejscowej policji krajowej aresztowano i odesłano do Tallina, celem osądzenia. Na placu przed kościołem w Baltisch-Port bolszewicy ustawili urnę, obok której wywieszono następujące obwieszczenie:

„Każdy estoński obywatel sowiecki jest zobowiązany pomagać prawowitym władzom przy ujęciu wrogów estońskiej republiki sowieckiej. Wzywa się ludność do podania nazwisk zdrajców swej ojczyzny sowieckiej. Również należy zgłaszać te osoby, których członkowie rodzin już podczas pierwszej estońskiej republiki sowieckiej zostali zesłani z powodu antypaństwowego nastawienia". Wkrótce potem rozpoczęły się masowe aresztowania przez NKWD wśród ludności miejskiej i wiejskiej. Zdolnych do pracy mężczyzn i kobiety wysłano drogą wodną do Leningradu, natomiast starców i ułomnych zabijano.

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Anatolji.

Sztokholm, 12 października. **2.300 domów oraz kilka miejscowości uległo zniszczeniu na skutek trzęsienia ziemi, które kilka dni temu nawiedziło Anatolję.**

Jak podaje „Svenka Dagbladet" z Ankary, zostały one niemal zrównane z ziemią. Nie można było dotychczas stwierdzić liczby zabitych, gdyż uprzątanie gruzów oraz inne prace trwają w dalszym ciągu.

Chile pragnie nawiązać stosunki z Sowietami.

Madryt, 12 października. Agencja „EFE" donosi z Santiago de Chile, że oświadczenie swego rządu chilijskiego mówiące, iż „Chile pragnie nawiązać stosunki polityczne i handlowe ze wszystkiemi krajami świata, a szczególnie ze zjednoczonemi narodami i to bez żadnych wyjątków", stanowi najbardziej wyraźne z dotychczas sformułowanie zamiarów kół oficjalnych na temat podjęcia stosunków z Unją Sowiecką.

Nowy gabinet kubański.

Vigo, 12 października. Nowy prezydent Kuby, Ramon Gran San Martin, przejął we wtorek swój urząd. Został on przyjęty przez b. prezydenta generała Battiste oraz wiceprezydenta, przed którymi złożył przysięgę na konstytucję. Nowy gabinet składa się m. in. z następujących członków: Feliks Cifuentes, minister stanu. Perezresionos — minister wychowania; Lopez — minister robót publicznych: Volkdes — minister komunikacji; Innocento — minister handlu.

Norweska flota handlowa straciła 50% swego stanu.

Berno, 12 października. Jak donosi rozgłośnia radjowa Beromünster, były król Haakon oświadczył w czasie przemówienia swego, wygłoszonego w Glasgowie, że norweska flota handlowa postradała w czasie wojny dotąd okrągło 50% swego stanu okrętowego.

Masowa emigracja jedynym ratunkiem Włoch.

Medjolan, 12 października. **Jak donosi radjo moskiewskie w języku włoskim, bawiąca obecnie we Włoszech sowiecka delegacja robotników w chwili ukazania się w kilku zakładach przemysłowych powitali robotnicy okrzykami „Niech żyje Stalin — niech żyje republika sowiecka".**

Delegaci sowieccy wygłosili wszędzie przemówienia do włoskich robotników. Doszło przytem do manifestacyj za ścisłem współdziałaniem między Rosją Sowiecką a Włochami Bonomi'ego.

„Jeżeli Badoglio a później Bonomi mieli jakiekolwiek nadzieje co do przyszłości Włoch, to obecnie zostały one zupełnie rozwiane" — pisze hiszpański dziennik „Pueblo" w swym komentarzu. Narodowi włoskiemu nie pozostanie nic innego, jak ponownie wejść na drogę masowej emigracji.

USA przygotowują nowy nacisk na Szwecję.

Sztokholm, 12 października. **Krążą pogłoski w londyńskich kołach dyplomatycznych, że Waszyngton nosi się z planem wykonania nowego uderzenia w Sztokholmie, aby spowodować Szwecję do poddania nowej rewizji polityki swej w stosunku do Niemiec.**

Wiadomość o tem przynosi dziennik „Stockholms Tidningen" ze stolicy brytyjskiej. Nie można było dotąd uzyskać żadnych danych co do stanowiska angielskiego wobec tych informacyj, które stoją jednakowoż w związku z przybyciem do Sztokholmu generała aljanckiego Curtissa, należącego do amerykańskiego lotnictwa strategicznego.

Na Zachodzie rejon Akwizgranu punktem ciężkości walk.

Walki na Węgrzech i na Bałkanach. – Bitwa pancerna w rejonie Debreczyna. – Na północ od Warszawy i w rejonie Petsamo bolszewicy przystąpili do silnych ataków.

Berlin, 12 października. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 11 października:**

W rejonie pod Akwizgranem Amerykanie, pomimo wysokich krwawych strat poniesionych w dniach poprzednich, kontynuowali uporczywie próby okrążenia miasta. Wojska nasze stawiają zażarty opór znacznym siłom nieprzyjacielskim. Również na południowy wschód od miasta toczy się gwałtowna walka w lesie pod Roetgen.

Na pozostałej części frontu zachodniego doszło znowu do gwałtownych walk na północny wschód od Nancy, w lesie Perroy oraz z obu stron Remiremont.

Z punktów oparcia i twierdz nad wybrzeżem Kanału La Manche i Atlantyku nie zaraportowano o żadnych istotnych zmianach.

Statki strażnicze marynarki wojennej zatopiły ubiegłej nocy przed wybrzeżem holenderskim ponownie dwa ścigacze brytyjskie i uszkodziły ciężko trzy dalsze.

Pod wpływem swych niepowodzeń i strat zarówno Amerykanie, jak i Brytyjczycy dokonywali wczoraj w Apeninach etruskich oraz nad wybrzeżem Adrjatyku jedynie słabszych, najzupełniej bezskutecznych ataków.

Na Bałkanach grenadjerzy nasi i strzelcy górscy toczą nad dolnym biegiem rzeki Morawy oraz w rejonie dolnej Cisy przeciągające się walki z formacjami sowieckiemi.

W południowych Węgrzech wojska niemieckie i węgierskie odparły nieprzyjacielskie próby przeprawienia się przez Cisę. Oczyszczanie zachodniego brzegu rzeki na południe od Csongradu postępuje skutecznie naprzód. Na południowy zachód od Debreczynu rozwinęła się wielka bitwa pancerna, w toku której zniszczono w dniach 8 i 9 października 162 nieprzyjacielskie czołgi.

Na zachód od Wielkiego Waradynu zniszczono przy odpieraniu ataków nieprzyjacielskich 26 spośród 50 atakujących czołgów.

Na przełęczach Karpat Lesistych przeciwnik dokonywał jedynie bezskutecznych słabszych ataków.

Na północ od Warszawy i na południe od Rożan bolszewicy rozpoczęli silne ataki po gwałtownym ogniu artyleryjskim. Odrzucono ich zasadniczo w natychmiastowych przeciwatakach i zlikwidowano, bądź też zwężono włamania.

Na północ od Niemna załamały się wobec zdecydowanego oporu naszych dywizyj ponowne próby przełamania się bolszewików na granicy wschodnio-pruskiej i w cyplu Kłajpedy. Po uporczywych walkach opróżniono Taurogi.

Na południowy wschód od Libawy, na przyczółku mostowym Rygi oraz na przesmyku prowadzącym do półwyspu Sworbe nieprzyjaciel nacierał bezskutecznie na nasze stanowiska i stracił w tych walkach 46 czołgów.

Na południowym froncie fińskim udaremniono w ostatnich dniach powtarzane próby Finów przeciwstawienia się naszym ruchom odłączającym. Na froncie oceanu Lodowatego bolszewicy przystąpili do silnych ataków, aby przebić się przez nasze stanowiska w rejonie pod Petsamo. Rozgorzały gwałtowne walki. Na przesmyku do Półwyspu Rybackiego nasi strzelcy górscy walczą z wysadzonemi na ląd siłami nieprzyjacielskiemi.

Samoloty nękające zrzuciły ubiegłej nocy zrzadka bomby na obszar zachodnio-niemiecki i na Prusy Wschodnie.

Węgierski komunikat wojenny.

Budapeszt, 12 października. **Szef hanwedzkiego sztabu generalnego podaje do wiadomości:**

„Na odcinku Cisy pomiędzy Titelung a Szeged nie doszło do żadnych znamienniejszych działań bojowych. Pod Czongrad odparto grupę nieprzyjacielską, która zrobiła wypad ponad rzekę Cisę, wysuwając się czołówkami swemi pod Keszkemet. W toku jest zniszczenie grupy, znajdującej się jeszcze na zachód od Cisy. **W czasie walk w rejonie Szentes-Czongrad-Keszkemet wojska honwedów unieruchomiły strzałami 31 czołgi nieprzyjacielskie.** W tej liczbie nie są zawarte czołgi nieprzyjacielskie, zniszczone przez lotnictwo węgierskie. Wielkie sowieckie siły czołgów i kawalerji, które urządziły wypad na północ od Körös w kierunku na Debreczyn, otoczone zostały w kontrataku przez dywizje czołgów niemieckich. W toku jest likwidacja ich i zniszczenie.

Pomiędzy Szenghalem a Wielkim Waradynem odparto liczne nieprzyjacieskie ataki czołgów i to z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Nad rzeką Körös oraz w rejonie na północy, niemieckie siły pancerne zestrzeliły w ubiegłych dwóch dniach 162 czołgi nieprzyjacielskie. Siły, stojące w rejonie Kluja i Szaszregen, cofnęły swą linję frontową planowo na linję Kluj-Szaszlekence. Wojska węgierskie i niemieckie odparły liczne wypady zwiadowcze, wykonane przeciwko tej nowej linji obronnej.

W Karpatach Wschodnich i północno-wschodnich, w rejonie przełęczy Tatarskiej, jak również w rejonie przełęczy Borsa i Verecks odparto liczne lokalne ataki nieprzyjaciela“.

Nowy gabinet egipski rozpoczął pracę.

Berno, 12 października. **Agencja „Exchange Telegraph“ donosi z Kairu, że nowy gabinet egipski odbył pierwsze swe posiedzenie**

Premjer Achmed Maher Basza oświadczył, że dawny parlament był narzędziem despotyzmu, dyktatury i niesprawiedliwości. Proponuje on zarządzenie nowych wyborów oraz złagodzenie w cenzurze. Pragnie on nadal utrzymać łączność z innemi krajami arabskimi, oraz zapewnia, że wywiązywać się będzie z wszelkich zobowiązań w odniesieniu do Anglji. Wspomniane doniesienie mówi dalej o istnieniu prognostyków co do nadchodzącego rozwiązania parlamentu.

W gabinecie niema przedstawicieli Wafd'u.

Belgrad, 12 października. Jak podaje specjalny korespondent Reutera z Kairo, koła stolicy egipskiej są zdania, że nowy gabinet egipski będzie „dobrze pracował“.

W gronie jego znajdują się bowiem przedstawiciele wszystkich stronnictw, za wyjątkiem partji Wafd. Były premjer Nahas Pasza otrzymał wiadomość o swej dymisji, gdy przebywał w Aleksandrji. W pewnych kołach istnieje pogląd — jak podaje następnie korespondent — że ostateczne zerwanie luźnych zresztą stosunków pomiędzy tronem a Nahasem Paszą nastąpiło tylko dlatego, że Nahas Pasza ułożył urzędowe postanowienia kongresu panarabskiego, a nie przedstawił ich poprzednio królowi.

Nahas Pasza wyjaśnia przyczyny dymisji.

Berno, 12 października. United Press podaje z Aleksandrji, że były premjer Nahas Pasza oświadczył w wywiadzie, że dymisja jego rządu nie da się pogodzić z zasadami egipskiej konstytucji. Poza tem nie zdziwił się on bynajmniej, otrzymawszy dymisję, gdyż oznacza ona jedynie zakończenie długiego szeregu konfliktów z królem Farukiem.

Nowy afront Waszyngtonu wobec Argentyny.

Lizbona, 12 października. Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu:

Sekretarz prasowy Białego Domu doniósł, że Argentyna nie odbierze zaproszenia na uroczystości, jakie odbyć się mają we wtorek w Białym Domu z okazji Dnia Kolumba.

Przy tej okazji prezydent Roosevelt wygłosić ma przemówienie radjowe. Pominięcie Argentyny uzasadnia się tem, że Stany Zjednoczone nie utrzymują żadnych stosunków z obecnym reżimem w Argentynie.

Wywóz węgla z Indyj wstrzymany

Sztokholm, 12 października. W Nowych Delhi podano do wiadomości — jak oznajmia brytyjska służba informacyjna — że eksport węgla indyjskiego został całkowicie wstrzymany od pewnego czasu.

Wszyscy ministrowie rządu Vichy mają być aresztowani.

Sztokholm, 12 października. **Jak podaje brytyjska służba informacyjna z Paryża, wydział ministrów francuskich postanowił we wtorek wieczorem wydać rozkazy aresztowania wszystkich ministrów reżimu Vichy.**

Vichy, 12 października. Dziennik „Suisse“ donosi z Annecy, że w łożysku pewnego potoku znaleziono zwłoki byłego burmistrza miasta Hauteville położonego w Sawoi, który niedawno temu uprowadzony został przez sprawców nieznanych samochodem. To samo pismo donosi dalej z Paryża, że gaulliści zaaresztowali powieściopisarza Jose Germain'a oraz artystę-śpiewaka Tino Rossi'ego.

Pismom szwajcarskim odebrano debit we Francji.

Berno, 12 października. Dziennik francuski „Les Allobroges“ podaje, że dziennik genewski „Courrier de Geneve“, tygodniki „Jean“ i „Suisse“ oraz miesięcznik „Le Mois Suisse“ straciły prawo debitu we Francji. Postanowienie to wydała komisja kontrolna gazet szwajcarskich na podstawie orzeczenia departamentowej komisji prasowej w Wysokiej Sabaudji i to z uzasadnieniem, że owe gazety szwajcarskie są nie mile widziane we Francji.

Dżuma w Algierze.

Sztokholm, 12 października. Miasto Algier — jak donosi agencja Reutera — zostało zamknięte dla ruchu wojsk aljanckich z powodu wybuchu dżumy. Wprawdzie samoloty aljanckie lądują jeszcze na lotnisku Maison Blanche w odległości około 50 mil od miasta, jednak pasażerom i personalowi nie wolno udawać się do Algieru. Na temat rozmiarów i nasilenia epidemji nie wiadomo dotychczas nic bliższego.

Le Havre przestał istnieć.

Sztokholm, 12 października. **Miasto Le Havre przestało istnieć, a pod ruinami leżą jeszcze pogrzebane tysiące zwłok. Tak donoszą, według korespondenta londyńskiego dziennika „Nya Dagligt Allehanda“, dziennikarze francuscy, którzy towarzyszyli de Gaulle w podróży po Normandji.**

Straty wśród ludności cywilnej, powstałe wskutek aljanckich ataków powietrznych i wynikłych z tego olbrzymich pożarów, mają wynosić 25.000 osób. Każdego dnia odbywają się masowe pogrzeby. Le Havre jest pozbawione prądu elektrycznego, wody i materjałów pędnych.

Oficjalne stanowisko rządu hiszpańskiego w sprawie starć z komunistami na pograniczu.

Madryt, 12 października. **Prasa ogłasza oficjalną notę, która piętnuje intrygi elementów bolszewickich w południowej Francji i nad granicą hiszpańsko-francuską, oraz podaje do wiadomości, że doszło już do starć powstańców z hiszpańską strażą graniczną. Nota brzmi następująco:**

„Ofiary w środkach żywności, które za pośrednictwem Czerwonego Krzyża miały być wysłane kilku samochodami ciężarowemi dla głodującej ludności belgijskiej, musiano wstrzymać z powodu niepokojów, panujących w południowej Francji i wywołanych m. in. przez czerwonych emigrantów hiszpańskich. **Czerwone bandy, stojące pod rozkazami dwóch osobników, osławionych z wojny domowej, operują w okolicy Saint Jean de Luz, Pied de Port, Oleron, Vielle i Tuluzy, przyczem wielokrotnie dokonały napadów na teren hiszpański.** Hiszpańskie wojska graniczne odrzuciły bandy i panują w zupełności nad sytuacją na granicy. Na tyłach straży granicznej stoją większe jednostki zdecydowane do przeciwstawienia się z największą energją wszelkiej dalszej próbie inwazji czerwonych band. Rząd hiszpański oprócz tych zarządzeń zabezpieczających zaproponował generałowi de Gaulle wszelką pomoc celem usunięcia powstańców, składających się głównie z emigrantów zagranicznych i szkodzących w taok ubolewania godny sposób powadze rządu francuskiego“.

Amerykanie na wielką skalę zaatakowali z powietrza japoński archipelag Riu-Kiu.

Tokio, 12 października. **Podczas gdy ogólna uwaga skoncentrowana była jeszcze ostatnio na operacje Amerykanów w rejonie archipelagu Palau, skierowane na Filipiny, ukazały się niespodziewanie we wczesnych godzinach porannych dnia 10 bm. silne aljanckie jednostki floty wojennej na wodach na południowy wschód od japońskiego kraju macierzystego. Przeprowadziły one pierwszy atak na wielką skalę na japońskie prowincje wyspiarskie.**

Z rodzaju ataku można wyciągnąć wniosek, że formacja floty przeciwnika składała się przedewszystkiem z lotniskowców. Wystartowało z nich około 400 aparatów w czterech falach i pomiędzy godziną 7 rano a 13 zaatakowało wyspy archipelagu Riu-Kiu. Wiadomość podana o tem we środę popołudniu przez główną kwaterę cesarską potwierdza tem samem złożone niedawno oświadczenie w Pearl Harbour przez admirała Nimitza, jakoby amerykańskie jednostki morskie dokonały ataku na kraj macierzysty.

Grupa wysp Riu-Kiu jest wysuniętą najdalej na południe grupą wysp Japonji i obejmującą prowincje Kagoszima i Olonawa. Położona ona jest w formie rygla przed kontynentem chińskim. Jak dotychczas, nieznane są bliższe szczegóły o zamiarach, żywionych przez aljantów w związku z tą ofensywą powietrzną. Nie jest jednak wykluczonem, że w związku z planowaną ofensywą na wielką skalę przeciwko Chinom miano wypróbować siłę tej japońskiej pozycji ryglującej.

Zburzyli własne lotnisko w Chinach.

Sztokholm, 12 października. W związku ze sukcesami japońskiemi w Chinach i oczekiwanym upadkiem Kweilinu, gdzie Japończycy zbudowali wielkie lotnisko, pismo amerykańskie „Time“ musi przyznać, że Japończycy posiadają na lądzie wyraźną przewagę.

Czasopismo to skarży się, że USA włożyły 70 miljonów dolarów amerykańskich w zbudowanie tego ważnego lotniska. Obecnie zaś wobec konieczności odwrotu, Amerykanie musieli je zburzyć. Dotychczasowy przebieg kampanji przyniósł Japończykom bezpieczną linję dowozową, eliminując zagrożenie ze strony bombowców amerykańskich. Doprowadziła ona również do zniszczenia najlepszych dywizyj Chin Czungkingu oraz nadwyrężyła podstawy reżimu Czangkaiczeka.

Telegram Führera do Wangczingweja.

Berlin, 12 października. **W związku z chińskiem świętem narodowem Führer przesłał telegram, utrzymany w serdecznych słowach wraz z życzeniami pomyślności prezydentowi państwa Wangczingwejowi.**

Japońska depesza gratulacyjna do muftiego Jerozolimy.

Tokio, 12 października. Premjer Koiso **wysłał depeszę** gratulacyjną do wielkiego muftiego Jerozolimy, jako odpowiedź na depeszę, przesłaną przez wielkiego muftiego do Koiso z okazji ostatniej sesji parlamentu japońskiego, w której wyraził swoje podziękowanie dla Japonji za przyrzeczenie udzielenia niepodległości narodom mahometańskim we Wschodniej Azji.

Apel Czangkaiszeka do Chińczyków.

Sztokholm, 12 października. Jak podaje brytyjska służba informacyjna z Czungkingu, marszałek Czangkaiszek złożył we wtorek swe pierwsze od kilku miesięcy publiczne oświadczenie, zaznaczając, że sytuacja wojskowa Chin przedstawia się poważnie.

Wezwał on naród chiński aby ścisnięto jeszcze bardziej pasa i aby jeszcze nieco dłużej" znoszono braki. Czangkaiszek nie wspomniał w swem oświadczeniu ani o aljantach, ani też nie wzywał ich do udzielenia pomocy.

Szanghaj, 12 października. Jak donosi agencja „Central News“ z Czungkingu, na obszarach szeregu prowincyj, znajdujących się pod nazwą rządu Czungkingu, powstały w miesiącach letnich wielkie spustoszenia spowodowane posuchą, szarańczą i burzami. Ludność na tych nawiedzonych terenach stoi wobec klęski głodowej, ponieważ zbiory pokrywają zaledwo 30—50 procent własnego zapotrzebowania. Z tego powodu rządy prowincjonalne zwróciły się do rządu Czungkingu z naglącą prośbą o pomoc.

Japońska pożyczka 200-miljonowa dla Filipin.

Tokio, 12 października. Japoński urząd informacyjny podał do wiadomości, że rząd japoński przyznał rządowi filipińskiemu na jego życzenie pożyczkę w kwocie 200 miljonów Yen na dokonanie rozbudowy wzajemnych stosunków gospodarczych między obu krajami. Odnośną umowę podpisano w dniu 11 października.

Amerykanie okupują poselstwo mandżurskie w Rzymie.

Tokio, 12 października. Agencja Domei podaje, że według urzędowego oświadczenia japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, amerykańskie wojska inwazyjne okupują wojskowo, wbrew wszelkim postanowieniom prawnym, poselstwo mandżurskie w Rzymie.

Ambasador japoński przy Watykanie oznajmił następnie, że wojska amerykańskie postąpiły tak pod pretekstem, że Ameryka jeszcze nie uznała dotychczas Mandżukuo.

Kampanja agitacyjna komunistów we Włoszech.

Berno, 12 października. Szwajcarska agencja telegraficzna komunikuje z Chiasso, że włoska partja komunistyczna rozpoczęła wielką kampanję agitacyjną. We Włoszech odbyły się równocześnie trzy wiece.

Minister rolnictwa Australji stwierdził — jak podaje wiadomość z Londynu — że dominjum australijskie uzyska w roku bieżącym na skutek olbrzymich szkód, wyrządzonych posuchą, najmniejsze zbiory pszenicy od r. 1910.

KRONIKA

Październik **12** Czwartek

Dziś: Maksymiljana
Jutro: Edwarda

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.05 do 5.40

Pomoc dla Warszawian od kupiectwa krakowskiego.

Na apel Generalnego Gubernatora zainscenizowała firma Er-Ka-Es" Dom Handlowo-Komisowy właściciel Kazimierz Sroczyński, Kraków, ul. Starowiślna 51 otwarcie listy składkowej na rzecz pomocy dla uchodźców warszawskich do dyspozycji R. G. O. w Krakowie **za pośrednictwem Wydawnictwa „Gońca Krakowski"**, gdzie należy wpłacać dowolną kwotę z równoczesnem wywołaniem dwu dalszych firm do kolejki ofiar na powyższy cel.

1) F-ma Er-Ka-Es, **Kraków, Starowiślna 51,** Dom Handlowo-Komisowy, **wł. Kazimierz Sroczyński wpłaca kwotę 5.000 zł. i zaprasza do składki dwie firmy:**

a) **F-mę „Centrokomis" w Krakowie, ul. Grodzka 9.**

b) **F-mę „Dom Komisowy" wł. dr. Jan Lankau, Kraków, Starowiślna 33.**

Wymienione firmy zechcą łaskawie złożyć datek na powyższy cel z równoczesnem podaniem dwu dalszych firm zaproszonych do złożenia ofiary.

Nazwy firm oraz nazwiska ofiarodawców będą zamieszczone w kolejności zgłoszeń codziennie na łamach „Gońca Krakowskiego".

Ofiary dla uchodźców z Warszawy.

Redakcja „Gońca Krakowskiego" kwituje odbiór kwoty 5000 zł. (pięć tysięcy złotych), złożonych przez Firmę „ER-KA-ES" p. Sroczyński, Kraków, Starowiślna 51, z przeznaczeniem dla uchodźców z Warszawy.

Kwota wymieniona będzie przekazana kasie R. G. O. w Krakowie.

Gruźlikowi nie wolno pracować w zakładzie fryzjerskim.

(si) **Kraków, 12 października.** Kontrola sanitarna władz miejskich przeprowadza od czasu do czasu lotne inspekcje, podczas których sprawdza się stan zdrowotności wszystkich pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach kategorji spożywczej, w sklepach, gdzie subjekt czy dalszy personel ma bezpośrednią styczność z artykułami spożywczemi oraz w zakładach fryzjerskich.

Należy nadmienić, że w myśl odnośnego rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z roku 1935 o przepisach sanitarnych dla zakładów fryzjerskich i golarskich, w zakładach wymienionych wolno zatrudniać tylko te osoby, które posiadają zaświadczenia lekarza urzędowego, stwierdzające, że nie są one dotknięte żadną chorobą zakaźną ani weneryczną czy skórną. — Aktualność zaświadczenia winna być stwierdzana conajmniej co pół roku.

Sprawa nie zatrudniania osób chorych w przedsiębiorstwach posiadających charakter żywnościowy oraz w zakładach fryzjerskich jest kwestją bardzo ważną. Nie powinny się zdarzać wypadki, aby gruźlik czy weneryk znajdował się przy żywności, względnie obsługiwał klienta. Stykając się z klientem, czeladnik fryzjerski zarażony gruźlicą przenosi tę chorobę na niego — klient ów zaraża rodzinę itd.

Widmo gruźlicy, która u nas jest „najpopularniejszą" chorobą zaraźliwą jest wprost zastraszające. Obowiązkiem społecznym każdego właściciela przedsiębiorstwa jest żądanie od swego personelu zaświadczenia stwierdzającego stan zdrowia.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ W KRAKOWIE w dn. 11 października br. są następujące: 53, 28, 72, 11, 39.

Głodnych nakarmić...

Na wspólnym obiedzie z uchodźcami warszawskimi.

(si) **Kraków, 12 października. Jesień...** Przenikliwy deszcz sączy się miarowym rytmem. Zimne strugi spływają po eleganckich, barwnych pelerynach dostatnio odzianych pań. Roznoszą się ulice, kałuże wody, brudne, obłocone chodniki...

Ulicą idzie mężczyzna. Nie jest on odziany w gumowy płaszcz, idzie w jednej, jedynej marynarce i połatanych spodniach. Ubranie jego przesiąknięte wodą. Drży z zimna... W ręku ściska jakąś białą kartkę... Z ul. Grodzkiej skręca w ulicę św. Magdaleny, na rogu zatrzymuje się, szuka ul. Kanoniczej. Uśmiechnął się... Zaraz ucieknie przed deszczem, zasiędzie do wspólnego stołu i będzie powoli, jak najdłużej, aby przeczekać deszcz, spożywał komitetowy obiad...

Wszedł do środka kuchni R. G. O.

Z nad zastawionych, białych stołów paruje ciepła, smaczna zupa. W powietrzu unosi się zapach lechtający podniebienie każdego stołownika.

Kobiety w białych „kitlach" noszą w pośpiechu obiady. Odbierają od „gości" bony obiadowe zostawiając przed nimi talerz gorącej, smacznej zupy.

Nawiązujemy rozmowę z jedną z najbliższych stołowniczek kuchni ludowej R. G. O. przy ul. Kanoniczej nr. 14.

— Dziś mija tydzień od czasu mego przyjazdu z Warszawy. Równy tydzień. Kraków przyjął nas wielu, nas nieszczęśliwych Warszawian, przyjął z otwartemi ramionami. Mnie zabrała z ulicy jedna z pań, pożywiła, odziała i przyjęła na mieszkanie.

— Widzę, że korzysta pani z obiadów R.G.O...

— Tak. Zostałam bez jednego grosza. Po zarejestrowaniu się w R. G. O. otrzymałam bloczek na obiady, trochę marmolady, chleba i zapomogę gotówkową. Z powodu choroby skierowano mnie do lekarza, gdzie bezpłatnie otrzymałam pomoc. Tutaj mam kartkę na pierze — pokazuje jakąś kartkę — otrzymałam od R. G. O., gorzej, gdyż brak mi wsypu...

Przy drugim stole, jakaś inteligentna, licho ubrana niewiasta zwierza się współtowarzyszce obiadu:

— Mam tyle, co na sobie. Żadnego swetra. Tak opuściłam Warszawę, bez pieniędzy, sama, zupełnie samotna...

— No, a dzieci...

— Dzieci... kochany Kazik, najdroższa Halinka... — słowa kobiety zamieniają się w szloch, oczy łzawią się, z oczu padają ogromne łzy, łzy bólu. Dzieci?... Nic o nich nie wiem.

Kuchnia ludowa R. G. O. przy ul. Kanoniczej prowadzona jest przez Siostry Urszulanki, które nie szczędzą trudu i codziennie, jak miesiąc długi poświęcają się tym, których okrutny los skazał na nędzę, dla których obiady tutaj wydawane są w wielu wypadkach jedynem pożywieniem w ciągu dnia. Pracy jest dużo, ale praca wdzięczna. Idzie się z pomocą ludziom, których każdy dzień jest tragizmem i bólm. Ludziom, którzy pogubili swych najbliższych i najdroższych.

Wspomniana kuchnia ludowa R. G. O. dożywia przeciętnie około 600 osób dziennie, w liczbie tej blisko 300 uchodźców z Warszawy. Obiady wydawane są zupełnie bezpłatnie na podstawie „bloczku obiadowego", wydawanego przez R. G. O. Od godziny 12-tej, aż do późnych godzin wieczornych trwa tutaj nieprzerwanie ożywiony ruch. Jedni odchodzą syci, najedzeni, inni znów przychodzą, zasiadając do wspólnego stołu. Przeważa inteligencja warszawska, kobiety wynędzniałe, blade dzieciaki.

Zmierzając ku wyjściu słyszymy, jak jakaś kobieta prosi Siostrę Przełożoną o wydanie kartki obiadowej:

— Proszę Siostry, jestem przejazdem w Krakowie. Poszukuję matki, która ma być w Tarnowie lub Bochni. Skierowano mnie tutaj na obiad.

Za chwilę obserwowana niewiasta siedzi już przy wspólnym stole.

Na ulicy deszcz nie przestał padać. Sączy się zimnemi nitkami, moczy nasze ubrania, rynny pobrzękują i dudnią, deszcz kropi, jesienna szaruga... Zimno... przejmujący chłód jesieni. Ulicą idzie biedak, w oczach ma łzy... Nie widać tych łez, mieszają się bowiem z kroplami jesiennego deszczu... Nie wszyscy dojrzą te łzy... Nie wszyscy je chcą widzieć... Na ulicę padają łzy biedaka...

Bruckner — w III-cim koncercie symfonicznym Filharmonji.

Kraków. 12 października. W omówieniu III koncertu symfonicznego Filharmonji, który odbył się ubiegłej niedzieli, poświęciliśmy wiele miejsca V-tej symfonji B-dur Antoniego Brucknera. Słuchacze tej symfonji oczarowani zostali jej strukturą, jej układem oraz wspaniałą interpretacją. Kilka słów poświęcić należy jej wielkiemu twórcy Antoniemu Brucknerowi.

Kompozytora tego **mało znamy w polskich kołach muzycznych.** Kilka sporadycznych wypadków publicznego wystawiania jego symfonij nie dało nam rzeczywistego obrazu wartości dzieł tego kompozytora.

W pierwszym rzędzie kim jest Bruckner?

Jako syn chłopa górnoaustrjackiego został w jakiejś zapadłej wsi „pomocnikiem" nauczyciela. Niedługo później przeniósł się do klasztoru św. Florjana koło Linzu. Tam, kierowany przez słynnego kontrapunktystę Szymona Sechtera, wyszkolił się na zdolnego organistę, któremu przypadło w udziale objęcie stanowiska organisty dworskiego w Wiedniu. Stąd droga otworzyła się Brucknerowi ku szerokiemu światu. Jako profesor wiedeńskiego konserwatorjum i lektor miejscowego Uniwersytetu uzyskał od niego doktorat „honoris causa". Karjera pomocnika nauczycielskiego z Windhay poczęła się rozrastać. Sławny w ówczesnych czasach cywilista Adolf Exner, rektor Uniwersytetu Wiedeńskiego składa Brucknerowi słowa uznania.

Bruckner był gorąco wierzącym katolikiem, cała jego niemal twórczość muzyczna poświęcona była Bogu, a IX, niedokończona symfonja, specjalnie Jemu dedykowana. Wspaniałe Te Deum, 3 wielkie Msze św., 150 psalm, kilka chórów męskich oraz wiele kompozycyj kościelnych — oto dorobek brucknerowski. Żył Bogiem, osamotniony, zdziwaczały, stary kawaler, żył symfonją swych dzieł, radując się każdą melodją. Źródłem jego wielkich poczynań — to Bóg, miłość ku Niemu, silna wiara!

„Stanowisko Brucknera w rozwoju sztuki — stwierdza znawca dzieł tego kompozytora — było jeszcze do niedawna kwestją sporną. Wprowadził orkiestrę i strukturę wagnerowską do muzyki symfonicznej i kościelnej, wskutek czego wagnerzyści przeciwstawili go Brahmsowi, a antagonizm ten spowodował, że właściwości utworów Brucknera były przez długi czas zapoznawane, albo też złośliwie interpretowane. Długo trwało, aż koronę cierniową na jego skroni zastąpiły laury. Dziś dopiero ustała dyskusja, czy działalność Brucknera zamyka epokę klasyczną, czy otwiera wrota do dalszego rozwoju — napewno wyróżnia się dobitnie od równoczesnych prądów i sterczy jak skała erratyczna już nie na pograniczu między klasycznością, a romantycznością, ale już jako twierdza neoromantyzmu....".

Z dziełami Brucknera zapoznawano już melomanów krakowskich. W roku 1906 słynny ówcześnie dyrygent Z. Zaremba podał na koncercie Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego brucknerowskie „Tę Deum". W dwa lata później dr Z. Jachimecki dał IV symfonję romantyczną Es-dur, a w roku 1913 F. Nowowiejski — niedokończoną, wspaniałą IX symfonję. W Warszawie przed r. 1930 prof. Messer z Salzburga wykonał również jedno z dzieł Brucknera.

Specjalną akcję w kierunku zapoznania melomanów krakowskich z Brucknerem i jego dziełami muzycznemi prowadził dr Z. Jachimecki,, wygłaszając w Krakowie szereg odczytów publicznych. Odczyty te cieszyły się wielkiem powodzeniem.

— zew —

Nie niszczyć urządzeń fortyfikacyjnych

(tp) **Kraków,** 12 października. Blisko rozciągający się wał frontu wschodniego, zmusił do utworzenia szeregu umocnień fortyfikacyjnych. Aby umocnieniom tem zapewnić całość i zdatność do obrony, odnośne władze Gen. Gub. ogłosiły specjalne rozporządzenie policyjne.

W myśl przepisów, osobom nieuprawnionym nie wolno wkraczać do jakiegokolwiek bądź rodzaju urządzeń fortyfikacyjnych i na przyległe tereny w promieniu 100 metrów. Urządzeń fortyfikacyjnych nie wolno uszkadzać ani umyślnie, ani z niedbalstwa. W szczególności nie wolno w nich dokonywać żadnych zmian. Rowów fortyfikacyjnych nie wolno zaorywać, ani zasypywać; zabrania się również usuwać ustawione przeszkody. Ponadto zakazuje się fotografować budowy stanowisk i wszelkiego rodzaju urządzeń fortyfikacyjnych.

W obrębie 1 km. przed i za stanowiskami nie wolno uprawiać kukurydzy, słoneczników i wikliny, ani zakładać szkółek drzewek. O ile obszar ten już uprawiono, to łodygi kukurydzy i słoneczników należy po zbiorze bez reszty powyciągać i usunąć; wiklinę trzeba natychmiast skrócić, a zboże pospiesznie zebrać. Zabrania się ustawiać stogi słomy na wzniesieniach.

Zarządzenia wojskowych lub policyjnych placówek służbowych, dotyczące usunięcia drzew lub innych przedmiotów z pobliża urządzeń fortyfikacyjnych, należy bezzwłocznie wykonać. Starosta Powiatowy względnie Miejski może w porozumieniu z odnośnemi władzami wojskowemi dopuścić wyjątki od przepisów omawianego rozporządzenia.

Wykroczenia przeciwko przytoczonym przepisom podlegają surowym karom, nie wyłączając kary śmierci

Odpadki zwierzęce w rzeźniach surowcem dla celów przemysłowych.

(tp) Powszechnie uważa się, że gospodarskie zwierzęta rzeźne dostarczają nam tylko mięsa. Wiemy również, że skóry stanowią surowiec dla przemysłu garbarskiego. Ale nie wiele osób wie o tem, że gruczoły zabitych zwierząt stanowią bardzo cenną podstawę dla przemysłu chemicznego i farmaceutycznego przy wyrobie najrozmaitszych lekarstw dla ludzi. Również krew jest ważnym składnikiem wyrobów masarskich. Zewnętrzne pokrywy dla tych ostatnich robi się z jelit.

Nasze bydło rzeźne dostarcza nam kości, rogów, kopyt, racic i wysoko cenionych giczy wołowych. Poroże, kopyta i racice przerabia się głównie na grzebienie i guziki; uzyskane przy tej fabrykacji odpadki dają bardzo dobry nawóz. Zbieranie kości, rogów itp. posiada specjalne znaczenie dla najrozmaitszych celów techniczno-przemysłowych. Podobnie, jak przy krwi, również i tu zachodzi groźba psucia się wyżej wyszczególnionych odpadków, zwłaszcza w cieplejszej porze roku. Ze względu na to, transport tych odpadków do miejsca przeznaczenia, t. zn. zakładów przemysłowych, musi odbywać się bardzo szybko

Bardzo ważne miejsce wśród ubocznych produktów kostnych zajmuje gicz wołowa. Z niej, a mianowicie z pewnego gruczołu umieszczonego tuż pod racicą, wydobywa się olejek całkowicie wolny od kwasów i elementów żywicznych. Olejek ten jest niezbędny dla pewnych cennych aparatów.

Właściwe kości uzyskiwane przy wyrąbie mięsa, zawierają w sobie masę technicznych i chemicznych elementów. Z kości otrzymuje się w sposób przemysłowy tłuszcz w formie szpiku kostnego, przedstawiający właściwie zwierzęcy tłuszcz jadalny; w ciele zwierzęcem tłuszcz ten zajduje się zamknięty w kości. Jest on prawie bez smaku, bez zapachu i wskutek tego słusznie uważamy go pod względem jakościowym za daleko lepszy od łoju wołowego; tłuszcz kostny służy wyłącznie do zamknięcia t. zw. luki tłuszczowej. Tłuszcz kostny ma zastosowanie jako dodatek tłuszczowy przy fabrykacji wyrobów masarskich. Przy produkcji margaryny jest on podstawowym surowcem. Z odpadków otrzymywanych przy wydobywaniu tłuszczu z kości wytwarza się paszę oraz nawozy.

„Traktat o dugowieczności"

W momencie, gdy nad głowy ludzkie nadlatują supernowoczesne samoloty, można się zastanowić nad tym, czy warto długo żyć?

Problem ten absorbował ludzkość nieomal od początku świata, jakkolwiek jeszcze wówczas nie było t. zw. „stalowego ptactwa", ani drewniaków, któreby mogły przeszkadzać długowieczności człowieka.

Zasadniczo nikt chyba nie pragnie długowieczności ze względu na zmarszczki, potrójne brody czy krzywe nogi. Oczywiście, że motor i napęd w okresie dobijania do „drugich pięćdziesiątych" jest już kiepskawy, śrubki porozkręcane, brak oliwy i smarów, a życie jest jeszcze o tyle słodkawe, o ile kto ma miłe wspomnienia.

Alchemicy tracili niepotrzebnie czas nad wynalezieniem eliksiru młodości, podczas gdy sama natura robiła im figle i w pewnych wyjątkach obdarzała ludzi długowiecznością.

Coby panowie powiedzieli na to, gdyby im kto życzył Matuzalemowych latek? Bo 968 wiosen pętać się po tym świecie, to już trochę za wiele. Ile fatygi, długów, podatków, ubrań, butów, nie mówiąc już o żonach, prażonach, dziatkach i pradziatkach. Gdyby np. taki Matuzalem grał na fortepianie lub akordeonie 968 lat, albo, no powiedzmy, trudnił się zbieraniem pestek dzikich czereśni lub gruszek i nic więcej. Co za nuda!!

Nie mogę za to ręczyć, czy która z pań z aplauzem przyjęłaby życzenia: żyj, jak Luiza Tuxo z Cardony! Zatem 175 lat. Brrr... Wyobraźmy sobie taki „kochany" nosek w tym wieku lub „usteczka", jeszcze szminkowane, wygięte zębem czasu lub zapadłe pod trzecią bródkę. Nogi, dawniej „baletowe", teraz na wózku, chude jak wykałaczki...

Na wsi, w warunkach lepszych stosunkowo niż w mieście, długowieczność „grasuje" dość ostro. I taki np. węgierski wieśniaczyna imieniem Żarton, nazwiskiem Petracz, żył sobie bogobojnie 185 lat.

Widać Żarton Petracz nie lubił żartów i nie był partacz, skoro dobił do tej maksymalnej mety. Jego kolega zawodowy, tym razem z Kajczen w Mandżurji (nie wiem czy korespondowali ze sobą) prześcignął go jednak o 69 lat, tak, że summa summarum Li-ching-jun (bo takie było to sławetne nazwisko) 254 lata był mężczyzną w całym tego słowa znaczeniu. Podobno sfabrykował trzy brygady dzieci nieślubnych, 18 kompanij ślubnych, w tem 859 córek. Co za zasługi społeczno-polityczne pana Li-ching-juna! Dzisiaj byłoby to duże obciążenie dla Ubezpieczalni Społecznej i biura statystyki ludności.

Na tych kilku przykładach wykazałem w sposób wysoce kanikularny plusy i minusy długiego życia. Wypadki długowieczności nie mogą być uważane za regułę. Są to jedynie wyjątki.

Bezspornym jest fakt, że ludzie XX wieku żyją znacznie dłużej niż ich praojcowie. Wdzięczność należy się w tym wypadku postępowi nauk lekarskich (poprawa warunków sanitarnych, zanik chorób epidemicznych, względnie skuteczne ich zwalczanie). Przeciętny wiek życia ludzkiego wynosił w 18-tym stuleciu zaledwie 34 lata, ale już w 19-tym stuleciu 40 lat, w naszym stuleciu 48 lat. Kobiety przeciętnie dochodzą do 85 lat, mężczyźni do 75 lat żywota.

Gdyby to obliczenie miało zostać regułą, nie byłoby jeszcze tak źle. Pozostałoby na tym świecie jeszcze dużo roczników o jakich takich „widokach na przyszłość". — Jeśli w wyjątkach, przynajmniej 50 proc. ludzi „dobiłoby" do setki, mielibyśmy wiele sobie do powiedzenia i napisania. Zwłaszcza kobiety o mężczyznach, gdyż te skracałyby z reguły żywot męski o 10 lat, delikatniej mówiąc, przeżywałyby mężczyzn.

Ale tak czy inaczej, kwintesencja jest taka, że warto żyć dłużej, już choćby z tego względu, żeby się po skończonej wojnie poznajdywać, odnowić przerwane znajomości, policzyć i znowu zarejestrować na dalszą drogę życia.

Jerzy Soplica.

Anegdoty.

Eksperyment

(St.) Poeta Ch. F. Gellert był bardzo miłosierny i bez długiego namysłu dawał ostatni grosz ludziom, którzy przedstawili mu swą nędzę i prosili o wsparcie.

Pewien bogaty młody człowiek postanowił wystawić Gellerta na próbę, w tym celu udał się do jego mieszkania, opowiedział poecie zmyśloną historję o swych ubogich rodzicach i o nielitościwych wierzycielach. Gellert, nie zadając żadnych dalszych pytań, otworzył szafę, przeliczył znajdujące się w niej pieniądze i powiedział: „Mam jeszcze 14 talarów, a Pan Bóg raczy wiedzieć, kiedy znowu jakieś pieniądze dostanę. Ale ma tu pan 10 talarów".

„Szlachetny panie! — zawołał młodzieniec — proszę zatrzymać swoje pieniądze, bo ja chciałem tylko przekonać się, czy pan jest rzeczywiście takim dobroczyńcą, za jakiego pana uważają i czy pańskie pisma zgadzają się z pańskiem życiem".

Gellert uśmiechnął się, schował pieniądze z powrotem do szafy i oświadczył: „Mimo to, nie wyjdzie pan ode mnie bez upominku". — To powiedziawszy, wymierzył zuchwalcowi siarczysty policzek i własnoręcznie wyrzucił go za drzwi.

Genjusz Językowy.

(St.) Genjuszem językowym w pełnem tego słowa znaczeniu był zmarły niedawno we Frankfurcie n. M., dr. Harald Schütz. Uczony władał przeszło 200 językami, jak rodowity obywatel odnośnych krajów. W swej sławnej książce „Początki języków" omówił przeszło 203 języki i djalekty. Dr. Schütz podróżował mało; w ciągu wojny światowej był tylko raz w Rumunji i w Turcji. Jego bibljoteka obejmowała przeszło 15.000 tomów; były to przeważnie słowniki, gramatyki i rękopisy, dotyczące języków na całym świecie.

„Portret szatana".

(St) Gogarth, sławny malarz rodzajowy swojej epoki, wymalował na zamówienie portret pewnego bogatego, zarozumiałego i brzydkiego dworzanina. Skoro zamawiający zobaczył swój portret, nie podobał mu się tak bardzo, że odmówił przyjęcia go i zapłaty.

— Milordzie — powiedział mistrz uśmiechając się — jeśli do ośmiu dni portret nie będzie odebrany i zapłacony, domaluję jeszcze ogon i sprzedam go. Sądzę, że obraz będzie miał powodzenie...

Już następnego dnia z polecenia dworzanina portret zapłacono, odebrano i... zniszczono.

Wolne posady

Dochodząca potrzebna do sprzątania sklepu Kraków, Starowiślna 80. 632

Zakład krawiecki przyjmie natychmiast czeladnika krawieckiego na duże sztuki, najchętniej Warszawiaka. Kraków, św. Gertrudy 10 720

Odlewnie metalowe w Rzeszy Niemieckiej poszukują robotników. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. 914k

Miejskie Zakłady Przemysłowe na Śląsku poszukują robotników. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. 913k

Fabryka przyrządów optycznych w Saksonii zatrudni robotnice na korzystnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych. Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. 912k

Służąca z gotowaniem potrzebna do 3 osób. Warunki i traktowanie dobre. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, ul. Krakusa 6, m. 6, (boczna Limanowskiego), do trzeciej. 816

Służąca do wszystkiego, potrzebna do dworu w okolicy Krakowa. Zgłoszenia: Kraków Florjańska 47, f. „Slawa".

Posad poszukują

Ślusarz-tokarz z prawem jazdy kl. 3-iej przyjmie posadę na wóz ciężarowy ewentualnie osobowy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 813".

Ślusarz z praktyką w młynie, przyjmie posadę w młynie, w okolicy Krakowa. Zgł.: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 814".

Mechanik precyzyjny poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków „Nr 9895" 9895

Inżynier-elektryk z jęz. niemieckim, poszukuje pracy zaraz, wzgl. od 1 listopada br. w Krakowie, lub okolicy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 408".

Tokarz metalowo-żelazny, obznajomiony z wszystkiemi maszynami szuka posady kierownika. Specjalność naprawa maszyn do szycia. Oferty: Goniec Krak., Bochnia, skrytka 19 920k

Ewakuowana z Warszawy z dzieckiem 15-miesięcznem, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr 942".

Sprzedaż nieruchomości

Nieruchomości wszelkiego rodzaju — sprzedaje „Informator", Kraków, Pijarska 19 — Duży wybór!!! 8968

Parcele w śródmieściu, sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 895".

Kupno

Suknie lub ciemny płaszcz, ciemny brąz, może być podniszczona rowerek dziecięcy dwukołowy garderobę i inne rzeczy kupię. Kraków Grodzka 47, sklep

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków św. Krzyża 7 kupuje gotówkowo używane ubrania bieliznę pościelową koce k[illegible] inne ładne rzeczy 9173

Ubrania, marynarki, spodnie, płaszcze, bieliznę oraz obuwie kupuje za gotówkę sklep „Kupno—Sprzedaż", Kraków Starowiślna 80. 8918

Obwieszczenia urzędowe

Zarządzenie Nr. 2.

Urzędu Gospodarowania Olejem Mineralnym w Generalnym Gubernatorstwie w sprawie ujęcia i zajęcia płynnych materjałów pędnych.

Z dnia 7 października 1944 r.

Na podstawie § 2 rozporządzenia o założeniu Urzędu Gospodarowania Olejem Mineralnym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14 lipca 1943 r. (Dz. Rozp. GG. str. 379) i § 1 ust. 3 rozporządzenia w sprawie gospodarowania towarami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 marca 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 103) za zgodą Głównego Wydziału Gospodarki, zarządzam, co następuje:

1. Zajmuje się wszelkie płynne materiały pędne, mianowicie materiał pędny do motorów spalinowych (benzyna do motorów), materiał pędny do motorów Diesl'a i materiał pędny do traktorów (ropa do motorów). Wyjątek stanowią jedynie te ilości, które zostały prawidłowo przydzielone konsumentom na miesiąc październik 1944 r.

2. Kto posiada lub dzierży zajęte według p. 1. płynne materiały pędne, obowiązany jest zgłosić je niezwłocznie najpóźniej jednak do dnia 20 października 1944 r. według następującego wzoru:

„I. Posiadam następujące ilości zajętych płynnych materiałów pędnych:
a) . . . . . . Ltr. materiału pędnego do motorów spalinowych,
b) . . . . . . Ltr. materiału pędnego do motorów Diesl'a,
c) . . . . . . Ltr. materiału pędnego do traktorów.
II. We wrześniu 1944 r. otrzymałem od następujących placówek:
. . . .
. . . .
ogółem następujące przydziały:
a) . . . . . . Ltr. materiału pędnego do motorów spalinowych,
b) . . . . . . Ltr. materiału pędnego do motorów Diesl'a,
c) . . . . . . Ltr. materiału pędnego do traktorów.

W wypadkach, gdy władze lub duże przedsiębiorstwa posiadają podlegające im placówki lub innego rodzaju biura zakładowe lub poza zakładem z własnym prawem rozporządzania znajdującymi się tamże materiałami pędnymi, zgłoszenia winni dokonać kierownicy tychże placówek. Zgłoszenia należy kierować i to również w wypadkach, kiedy konsumenci otrzymali przydziały od innych placówek — do starosty powiatowego/miejskiego (urząd gospodarki, w którego okręgu znajduje się materiał pędny.

Zabronione jest zabieranie, wzgl. przewożenie do Rzeszy wszelkich wyżej wymienionych płynnych materjałów pędnych ponad pojemność wbudowanych do pojazdów tanków. Ilości przewiezione już do Rzeszy należy również zgłosić właściwemu staroście (Landrat) — nadburmistrzowi (urząd gospodarki) w Rzeszy do dnia 20 października 1944 r.

W związku z tym zwraca się specjalną uwagę na obwieszczenie w sprawie ujęcia i zajęcia płynnych materjałów pędnych z dnia 9 września 1944 r. komisarycznego Pełnomocnika Rzeszy dla Spraw Olejów Mineralnych.

3. Kto naraził się na karę przez nabycie, przemilczanie lub zatrzymywanie materjałów pędnych nie będzie ścigany karnie, jeżeli stosując się do niniejszego zarządzenia zgłosi swoje zapasy we właściwym czasie i wyczerpująco.

4. Kto umyślnie lub z niedbalstwa wykracza przeciwko niniejszemu zarządzeniu podlega karze albo według rozporządzenia o Gospodarowaniu Towarami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 marca 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 103) albo według rozporządzenia Führer'a celem ochrony gospodarki zbrojeniowej z dnia 21 marca 1942 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 165 — Dz. Rozp. GG. str. 250).

5. Postanowienie niniejsze nie dotyczą:
a) Kolei Wschodniej i Niemieckiej Poczty Wschodu, do których odnosi się specjalne unormowanie,
b) Policji, OT i NSDAP, które obowiązują instrukcje własnych specjalnych placówek kontyngentowych,
c) Sił Zbrojnych i Waffen SS,
d) firmy „Karpathen Öl A. G." jak również składów i stacji benzynowych dla odsprzedaży Monopolowej Spółki Akcyjnej sprzedaży oleju mineralnego.

Krakau, dnia 7 października 1944 r.

Kierownik Urzędu Gospodarowania Olejem Mineralnym
Munzert

Obwieszczenia różne

OGŁOSZENIE

Uprasza się współpracowników Firmy „Mougral", Warszawa, o zgłaszanie się od 15/X pod adresem „Zement-Ost", Kraków, Starowiślna 28, celem otrzymania zapomóg i dalsze informacje Zarząd.

Nauka w Państwowej Wyższej Szkole Rolniczej w Czernichowie, pow. Krakau-Land, podjętą zostanie pierwszego listopada 1944 r. Zgłoszenia winny wpłynąć do 18-tego października 1944. Ilość miejsc ograniczona. Dyrekcja Szkoły zawiadomi pisemnie, czy wniosek o przyjęcie został uwzględniony i jednocześnie wezwie do złożenia egzaminu wstępnego. Zaznacza się, że przenocowanie Rodziców w szkole jest obecnie niemożliwem.

Państwowa Wyższa Szkoła Rolnicza w Czernichowie

Filateliści! Serje Guberni, Europy, zbiory, partje, stale kupuję (na prowincję przyjeżdżam), Gotfryd, Kraków, Kalwaryjska 8. 928

Patefon elektryczny (adapter) ewentualnie zmieniacz kupię. Kraków, Karmelicka 9, oficyna 14, IV piętro. 8445

Kupię książki szkolne na wszystkie klasy szkół powsz. i gimn. Kraków, Pędzichów 15, m. 7 (oficyna). 9456

Kilimy i dywany, kupuję, płacąc najwyższe ceny. Kraków, Długa 23. Sklep.

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26.

Dywany strzyżone, kilimy i biurko ciemne, lampy pokojowa, kupię. Zgl.: Biuro Ogłoszeń F. Krajna, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „48". 269

Sypialnię (ewentl. tapczany), jadalnię, oraz gabinet ciemne, w dobrym stanie, kupię. Zgl.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „48".

Sprzedaż

Wózek autko dla bliźniaków, sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Wózek głęboki, piękny fason, sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Komplet damski ciepły, rajtuzki dziecięce wełniane, obrus lniany 6 osób, nakrycie stołowe 6 osób, serwis do czarnej i na owoce „Gische", tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p.

Ubranie męskie, czarne, w białe paski, na wyższego, półbuty męskie, Nr. 43, oraz bryczesy, w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Długa 14, m. 5, II. p. 997

Buciki damskie, brązowe, zamszowe, Nr. 35 i czerwone, skórkowe, Nr. 36, pelerynę damską i dziecięcą, celofanowe, oraz ubranko chłopięce, na 13—15 lat okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Długa 14, m. 5, II. p. 998

Wózek dziecięcy głęboki „Kon-Kon", kremowy, w pierwszorzędnym stanie — sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p.

Maszynę płaską do cholewek, z rellfusem, sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 7 (oficyny). 600

Fortepian „Besendorfer", krótki, pancerny, najnowszy model, piękny ton, dla znawcy sprzedam. Kraków, Szlak Nr 31, m. 4a. 601

Maszynę rymarską płaską, bardzo dobrą, sprzedam tanio. Kraków, Krowoderska 62, m. 6. 602

Kuszalę męską, chustę dużą wełnianą, pelerynę czarwoną dziecięcą, pajacyki, koszulki niemowlęce, sweter męski, komplet bielizny damskiej, sprzedam. Kraków, Szlak 31/5, od godz. 16—18.

Kraty w dobrym stanie, na wysoką osobę, tanio sprzedam. Kraków, Augustjańska 10, m. 5, od 11—1-szej. 625

Sprzedam tanie futro męskie na średniego, wierzch marengo, spód tchórze, w b. dobrym stanie. Tamże piękny, duży kilim. Kraków Koletek 6, m. 5. 807

Czółenka wiśniowe z granatem Nr. 37, na korku krytym skórą, kapce i buciki wysokie na lat 7—8, oraz sweter angorowy biały, na szczupłą, sprzedam, Kraków-Podgórze, Krakusa 6/6 (boczna Limanowskiego) do trzeciej. 815

Płaszcz damski zimowy, jasno granatowy, mało używany, na średnią, buciki białe ślubne Nr. 36, oraz buty męskie brązowe Nr. 45 — sprzedam okazyjnie. Kraków Starowiślna 40, m. 3.

Taboret do fortepianu, szafe oraz 2 lustra, sprzedam. Kraków, ul. Ks. J. Poniatowskiego 11, m. 2. 838

Eleganckie palto zimowe męskie (na watalinie, jedwabnej podszewce) — sprzedam. Kraków Starowiślna 53, m. 6 od godz. 9—13-tej 881

Zrebową kurtkę kostjum wełniany, burkę z kapturem, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Zielona 20, m. 7.

Raglan granatowy w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Kopernika 10, m. 6, od 1—3.

Futro męskie karakuły breitschwanz, plater Norblina na 6 osób, kurtka skórzana, do sprzedania. Kraków, Bożego Miłosierdzia 4/6, przecznica Smoleńsk.

Płaszcz męski, nieprzemakalny, spodnie reitki, sprzedam. Kraków, Dietla 83, m. 7. 932

Patefon elektryczny, do sprzedania. Kraków, Augustjańska 30, m. 7. 871

Kuchenkę żelazną, łóżeczko polowe łóżko białe, żelazne, szafę jasną, stół rozsuwany, 4 krzesła jasne, parawan ciemny, otomanę lodówkę, wannę cynkową, skrzypce do nauki, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 34, II podwórze, II. p. 845

Futro męskie, czarne, z kołnierzem perskim, w dobrym stanie, oraz zarzutkę, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 16, m. 34, II. podwórze, II. p. 846

Maszynę Singera, krytą, damską, lub męską, mało używaną, sprzedam tanio zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p., oficyny. 877

Singera gabinetową maszynę do szycia, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39, m. 19, I. p.

Patefony, płyty: Starowiślna 80, sklep.

Sypialnię, szafę kombinowaną, tapczan, stół, 4 krzesła, sprzedam. Kraków, ul. Stradom 13, m. 9. 948

Płyty gramofonowe, muzyka klasyczna, operowa, soliści, oraz chóry rosyjskie, sprzedam. Kraków, Józefińska 3, m. 11, od 15—19-tej. 850

Pelerynę i płaszcz damski, przeciwdeszczowe, kapce oryg. zakopiańskie Nr. 37 i 40, sprzeda: Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 1092

Kołnierz skunksowy, pelerynkowy, zarękawek perski, futro źrebce, sprzedam. Kraków, Dietla 83, m. 7. 981

Maszynę Singer, damską, krytą, w b. dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Paulińska 3, m. 4. 934

PP. Fryzjerzy! Sprzedam okazyjnie suszarkę krótko używaną (Fuwa) elektryczną maszynkę do strzyżenia 220 volt, szwajcarski aparat parowy do masażu (Vir), kuchenkę elektryczną. Wszystko 110 Volt, automatik do grzania wody (Junkersa), maszynę ręczną do szycia, patefon (Kolumbia), kilimy, maszynki do strzyżenia, brzytwy, lampę brąz. 8-mio świecowa. Zgłosz.: Kraków, Lubomirskiego 45, I., od 10—12.

„Sypialnię" nowoczesną, fornir „Piramida"-rango, wykonanie solidne, oraz 2 tapczany, orzech kaukazki, sprzedam. Kraków-Podgórze, Brodzińskiego 1, m. 1.

Singera maszynę krawiecką, sprzeda: Różycki Józef, Skawińska 38. 1045

Trójwalcówkę cukiernicza Lehmana, sprzedam. Kraków, Starowiślna 54, m. 1.

Koty na spod, oraz męską kurtkę skórzaną, sprzedam. Kraków, ul. Florjańska 8, m. 5, ofic.

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe kryształy szkło, porcelana naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków Grodzka 9. 8787

Nowoczesny pokój dla panienki, perski dywan oraz akwarium, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krupnicza 14, m. 5

Patefon walizkowy, piękny głos, płyty, obraz Kossaka, sprzedam. Kraków, Kremerowska 2, m. 1. 9200

Sypialnia jasna nowoczesna, w pierwszorzędnym stanie do sprzedania. Kraków, ul. Lwowska 8, m. 5, od godz. 16

Wózek głęboki, autko, oraz sportowy, piękny, niklowany, dobrze niklowany na łożyskach kulkowych, sprzedam okazyjnie Kraków Mostowa 1, m. 3. 9369

Kurtkę, płaszcz, jesionkę, futro i spód futrzany oraz kapce i buciki — sprzedam Kraków Grodzka 47, sklep.

Wózek autko łożyska kulkowe, luksusowy piękny fason, sprzedam niedrogo. Kraków, Krowoderska 15, II p. mieszk. 13. 9985

Singera „Simanco" maszynę damską w pięknej jasnej szafce, stan prima, — sprzedam Kraków, Lwowska 20, m. 6.

Wózek autko, łożyska kulkowe, luksusowy, piękny fason, sprzedam niedrogo. Kraków, Siemiradzkiego 13, dozorca. 9986

Chustka czarna barankowa i tybet turecki, stan pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, ul. Długa 49, m. 2. 93

Singera maszynę szafkową, pierwszorzędną, z przyborami do haftu, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 17, m. 11, parter, oficyna. 227

Pianino, Retina II, patefon mahoniowy, wszystko doskonały stan i 2 szafy, do sprzedania. Kraków, Żuławskiego 12/4.

Futro damskie, wolne, sealskinowe, Petzolda, w pierwszorzędnym stanie. Palto na wysokiego pana, prima materjał, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam okazyjnie. Kraków, Grzegórzecka 11, m. 3. 427

Harmonja włoska „Soprani". 120 basów, z registrem, okazyjnie do sprzedania Kraków, św. Łazarza 3, m. 1.

Retina II, b. dobry stan, okazyjnie do sprzedania. Kraków, św. Łazarza 3, m. 1

Płaszcz skórzany, męski i damski, kostjum damski, ubranie i jesionka męska, do sprzedania. Kraków, Miodowa 51, m. 8. 476

Sypialnia bardzo ładna, wykonanie pierwszorzędne, kompletna, ciemna, z bieliźniarką, do sprzedania. Kraków, Podgórze, Staromostowa 6. 509

Maszyna do pisania „Remington 12", średni wałek, polska i niemiecka pisownia — do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Pańska 11, m. 14. 547

Płaszcz męski z kołnierzem zaraz okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 609

Pianino lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, ofic. lewa.

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów 8448

Sprzedam wózek głęboki autko i zwykły, w bardzo dobrym stanie. Kraków, Dajwór 19. Sklep. 8454

Worki, sienniki, torby papierowe, szpagaty i ścierki do podłóg poleca A. Ossowski, Kraków, Długa 63, tel. 169-40.

Sypialnia jasna, kompletna, szafa kombinowana, patefon dwusprężynowy, z szafką, sprzedam. Kraków, Stradom 15, m. 12. 8628

Tapczan nowoczesny, jedno- i dwu-osobowy, sprzedam. Kraków, Maiselsa 8/4.

Maszynę gabinetową do szycia, Singera „Simanco", w pierwszorzędnym stanie, z przyborami do haftu, sprzedam. Kraków, Brzozowa 20, m. 7, III p. 9128

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 9172

Pianino Stingla, pełno pancerne, krzyżowe, zagraniczne, sygnet damski, tanio sprzedam. Kraków, Floriańska 34, sklep (pralnia). 9406

Ubranie ciemno popielate, średnia wielkość, stan pierwszorzędny, buciki męskie, masywne, 42—43, tanio sprzedam. Kraków, Plac Groble 20, m. 6. 9408

Wózek głęboki, autko i wózek sportowy, Kon-Kon, do sprzedania. Firma Pactwa, Kraków, Grodzka 2. 9477

Futra męskie, czarne, na piżmakach, kołnierz klapy perskie, kurtkę sealskinową, damską, czarny kożuch, pokryty suknem z kołnierzem perskim, sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 9480

Sprzedam zaraz bardzo ładne kołdry wełniane. Kraków, Siemiradzkiego 35, m. 2, parter. 9527

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Wózek głęboki, autko Kon-Kon i sportowy, do sprzedania. Firma Pactwa, Kraków, Grodzka 2. 537

Maszynę do szycia, damską, gabinetową, „Singera", mało używaną, sprzedam okazyjnie. Kraków, Skałeczna 1, m. 3. 9765

FUTRO męskie, futro damskie, piękne, jesionkę, lisa srebrnego, kilimy, patefon elektr., piękną torebke damską, plecaki, porcelanę, kryształy, obrus na 12 osób, płaszcze damskie i męskie, nieprzemakalne, okazyjnie sprzedamy: Kraków, Stradom 19. „Kupno—Sprzedaż". 9770

Spód futrzany lekki, niedrogi — spód z brzuszków lisich oraz pelerynkę z niebieskiego lisa sprzedam. Kraków, Szewska 17, I, p. oficyny. 9921

Okazyjnie do sprzedania nowoczesna szafa trójdzielna, stół na 12 osób, patefon dwusprężynowy. Kraków, Krakowska 29, m. 14 A. I piętro, cały dzień.

Pianino „Berlińskie", krzyżowe, b. okazyjnie sprzeda Kraków. Starowiślna 12, miesz. 22, oficyna lewa. 9952

Narciarski kostjum trykot., płaszcz damski czarny na watalinie na szczupłą, niską, kuchenkę gazową dwupłomienną sprzedam. Kraków, Krzywa 13 m. 11. II p., ganek. (boczna Długiej).

Futro męskie, marengo, spód cybety, kołnierz foka, na wysokiego, ubranie czarne kamgarn, koszulę męską nr. 40, bieliznę męską ciepłą, trykotową sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II p. ganek (boczna Długiej). 229

Futro sealskinowe, modne, wolne, ładna pelerynka z niebieskiego lisa, kołnierz bronzowy, spód pod futro, sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem, oglądać od 1—7 wieczór. 223

Wózek dziecięcy autko, marki Konkon, meblowy, polityrowany, sprzedam. — Kraków, ul. Krzywa 13, m. 11, na ganku. 230

Maszynę Singera pierścieniową lub krawiecką Pfaff, stan bardzo dobry, sprzedam. Kraków, Blich 6, m. 13

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe. sprzedaje: A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 290

Futro męskie, sprzedam. Kraków, ul. Kościuszki 66, m. 3. 294

Ubranie popielate, modne, zarzutka męska, ciepła, prima, sprzeda: Kraków, Zamenhofa 7, m. 1a. 346

Ubrania męskie, b. dobry stan, sprzedam tanio. Kraków, Długa 32, m. 8.

Maszynę „Singer" z cztero-szufladami, sprzedam zaraz. Kraków, Dietla 81/3.

Półbuciki, Nr. 38, gatunek i wykonanie prima, ubranie męskie, na 160 cm wysokiego, lodownia pokojowa, cyrkle precyzyjne, wszystko stan pierwszorzędny. Kraków, Dietla 66, m. 10 — 3 razy dzwonić 434

Futro perskie piękne, modne, wolne, z całych najlepszych skór oraz zarękawek perski sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 621

Maszyna Singer-Simanco w pięknej szafce, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. 633

Łóżko składane z siatką i materacami, oraz stół, sprzedam. Kraków, Szlak 1a, m. 3. 646

„Świat i Życie" encyklopedja współczesna, 5 tomów, w płóciennej, złoconej oprawie oraz „Dziesięciolecie", do sprzedania. Kraków, ul. Orzeszkowej 4, m 4. 647

Kołdra jedwabna, biała, wełniana, gatunek i stan pierwszorzędny, cukiernica nowe srebro, zegarek w marmurze stojący, do sprzedania. Kraków, Helclów 9, m. 9. 666

Okazja, sprzedam dwa piękne perskie dywany (10 i 12 mtr.), oraz męski garnitur brązowy Encyklopedję Trzaski skórę tygrysia Kraków św. Gertrudy 9, m. 10, godz. 13—15. 680

Fortepian krótki, czarny, nowoczesny Mühlbach, piękny ton, sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 711".

Wózek głęboki, jasny, sprzedam. Kraków, Krowoderska 30, m. 7. 714

Jadalnia orzechowa, nowoczesna, tanio do sprzedania. Kraków, Pańska 10/8.

Sypialnia mahoniowa, solidna, tanio do sprzedania. Kraków, Pańska 10, m. 8.

Dywan strzyżony 2.20×3.30, piękny perski wzór. Stan pierwszorzędny, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Florjańska 27, sklep. 772

Kapce, oryginalne zakopiańskie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, m. 4, pierwszy przystanek za mostem.

Palto czarne w dobrym stanie, buty żółte z cholewami Nr. 42, buty czarne z cholewami Nr. 37, w dobrym stanie, piły ciesielskie i kosa — do sprzedania. Kraków, ul. Pańska 9, m. 17. 952

Futro męskie, spód cywety, kołnierz i klapy z czarnych karakułów, wierzch ciemny marengo na mężczyznę średniego wzrostu, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Firma A. Trąbki Syn, Kraków, ul. Szewska 12, wejście przez podworzec. 839

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 9140

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 9171

Nauka i wychowanie

Kwalifikowana pianistka udziela gry na fortepianie za zezwoleniem Władz. Kraków, Karmelicka 50, m. 4. 9902

Różne

Do serc czytelników Kurjera Warszawskiego, Warszawianin, kupiec, zupełnie zniszczony, prosi o garnitur, palto, lub ciepłą marynarkę krótszą i bieliznę, wzrost i tusza średni. Adres: Krawczyk, Szpital św. Łazarza, Kraków, ul. Kopernika 17. 801

Płaszcze i kostjumy wykonuje krawiec damski, Kraków, ul Grodzka 1. 933

Peleryny, płaszcze gumowe podklejam, naprawiam. Szyję peleryny i płaszcze z powierzonego materjału. Kraków, św. Sebastjana 4, m. 2, parter. 1093

Podnoszę oczka w pończochach. Kraków, Szlak 8, m. 11. 9087

Poszukiwanie się wzajemne

Warszawa, ul. Złota 39. Lokatorów tej kamienicy prosi o wiadomości Król Zygmunt, Kraków, ul. Dębowa 21.

Cichocką Renę prosi o adres A. Domański, Kraków, ul. Karmelicka 45a, z list. Wp. Wespańskich. 629

Aleksander Bawarski z żoną Barbarą i synkiem, Warszawa, ul. Barbary 12; Janina Bawarska z córką Wiesią, Warszawa, ul. Staszica 10; Stanisława Majchrowicz z córką Leną, Warszawa, Staszica 10, poszukuje A. Koehler u Zofji Jeszkowej, Kraków, Smoleńsk 19, m. 1.

Skalmierska Halina z Warszawy, ul Tyniecka 52, poszukiwana przez męża, zamieszkałego w Krakowie, ul Halicka 16, II. p. m. 7, u Jawańskich — natychmiast.

Nazarkiewiczowa Wanda, Warszawa-Żoliborz, ul. Krasińskiego 4 B, szuka syna Andrzeja. Uprasza usilnie o wszelkie domości do Krakowa, ul. Długa 31, Dr. Rosiek. 496

Wasilewskich Romualdostwa, Henrykostwa, Jadwigę, Warszawa, Mokotowska 57; **Haraźnych Mieczysławostwa**, Jerzego Mochnackiego 17; **Dowlattową Irenę, Plaskowską Janinę**, Hoża 72; **Budzyńską Halinę**, Targowa 15; **Oleianowskich Edwinostwa**, Lwowska 10; **Szczecińską Marję**, Marszałkowska 31, **Kowalskiego Antoniego**, Zwycięzców 3, poszukuje Mistelska Marja, Kraków, Zyblikiewicza 10.

Inż. Galiński Jan, Irena i Halusia, zam. Warszawa, ul. Żelazna 64/23. Ktokolwiek wie gdzie mieszkają, lub może im ułatwić przejazd do: Łęcze k/Kalwarji — wieś Zarzyce Małe, Trzęsiec Jan, prosi Halina.

Gąsiorowska Elżbieta z Miłoszkiem z Warszawy. Okrężna 67, zawiadamia rodzinę, że mieszka obecnie Kraków, Reichstr. 165. 575

Regulska Zofia z Warszawy, ul. Towiańskiego 9, m. 2, zamieszkała w Krakowie, Rynek Podgórski 11, prosi o wiadomości o następujących osobach: 1) Kazimiera z Rogalskich Chorbkowska, lat 23; 2) Lorenzowa Jadwiga, lat 70; 3) Lesikowa Wanda, lat 50; 4) Korolewicz Waydowa Janina, lat 70; 5) Kosiakiewicz Kazimiera, lat 50; 6) Jurkiewiczowie Jadwiga i Tadeusz, lat 60—70. 6

Wieczyński Włodzimierz, ostatnio 6 września Pruszków barak 6, poszukuję. Wiadomość o wymienionym skierować proszę: Wieczyński Juliusz, Kraków, Floriańska 13. 823

Orabowska Ewa z matką Heleną z Warszawy, Żurawia 18 — mieszkają Kraków, Pańska 6, m. 1. 831

Krämer Bożena lat 16, Warszawa, Bielany, Kasprowicza 65. Ktokolwiekby coś wiedział jest, proszony dać znać matce, Kraków-Rakowice, Główna 293, Lewicki 238

Marja Szymoniak z Warszawy, poszukuje dzieci swych **Andrzeja, Zofji i Janka**, matki **Leonji Ciesielskiej**, bratanka **Juliusza**. Zawiadomić proszę: Marja Szymoniak-Schömberg, Schles 8, Kirchweg 1. Kreis Landeshut. 442

Lwowianie! Każdego, komukolwiek znane są losy, względnie miejsce pobytu **Jerzego Wereszczyńskiego** w ostatnich dniach przed upadkiem Lwowa, zam. przy ul. Łąckiego 1, uprzejmie prosi o wiadomość **Walerja Wereszczyńska** — Kraków, Dietla 53, m. 3. 445

Marja Rutkowska poszukuje męża **Pawła Rutkowskiego** art. muzyka, ur. 21. II. 1902 r., ostatnio pracował u Aktorek, synów **Jerzego**, ur. 10. IV 1925 r., **Janusza**, ur. 4. X. 1927 r. zam. Praga, Radzymińska 55, 1 sierpnia został w Warszawie, siostry **Genowefy Parjaszewskiej**, ur. 3. I. 1904 r. z córkami **Lilą** i **Zosią**, zamieszkałych Radzymińska 55; **Anny Titak**, Kredytowa 10; **Wandy Padrak**, Srebrna 2; **Zbyszka Przybylińskiego**, Podwale 7. Ktokolwiek ma jakieś wiadomości o wyżej wymienionych osobach, proszę kierować pod adres: poczta Bochnia, wieś Krzyżanowice, Stanisław Hamski, dla Rutkowskiej. 921k

Kestre Zygmunt, Hoża 27, znajdzie adres żony i córki. Bochnia Proszowska 10, p. Stolarczyk Michał. 922k

Skalmierska Halina z Warszawy, ul Tyniecka 52, poszukiwana przez męża, zamieszkałego w Krakowie, ul Halicka 16. II. p. m. 7, u Jawańskich — natychmiast.

Nazarkiewiczowa Wanda, Warszawa-Żoliborz, ul. Krasińskiego 4 B, szuka syna **Andrzeja**. Uprasza usilnie o wszelkie domości do Krakowa, ul. Długa 31 Dr. Rosiek. 496

Wasilewskich Romualdostwa, Henrykostwa, Jadwigę, Warszawa, Mokotowska 57: **Haraźnych Mieczysławostwa**, Jerzego Mochnackiego 17; **Dowlattową Irenę, Plaskowską Janinę**, Hoża 72; **Budzyńską Halinę**, Targowa 15; **Oleianowskich Edwinostwa**, Lwowska 10; **Szczecińską Marję**, Marszałkowska 31, **Kowalskiego Antoniego**, Zwycięzców 3, poszukuje Mistelska Marja, Kraków, Zyblikiewicza 10.

Orabowska Ewa z matką Heleną z Warszawy, Żurawia 18 — mieszkają Kraków, Pańska 6, m. 6. 831

Inż. Galiński Jan, Irena i Halusia, zam. Warszawa, ul. Żelazna 64/23. Ktokolwiek wie gdzie mieszkają, lub może im ułatwić przejazd do: Łencze, k/ Kalwarji — wieś Zarzyce Małe, Trzęsiec Jan, prosi Halina.

Gąsiorowska Elżbieta z Miłoszkiem z Warszawy, Okrężna 67, zawiadamia rodzinę, że mieszka obecnie Kraków, Reichstr. 165. 575

Halska Ludwika (z domu Suchanek), zam. Warszawa-Boernerowo, ul. Wolności 2, oraz jej dzieci: Tadeusz, Teresa i Janina Zbijewska. Ktokolwiek wie o ich losie, proszony jest o wiadomość: Kraków, Cukiernia „Bombonierka", Adolf-Hitler-Platz 47. Aleksandra Pańczak 9963

Zubrzyckiego Marjana z zięciem Stefanem, Warszawa, Al. 3-go Maja 2-65, Zubrzyckiego Witolda z żoną Wiktorją, Warszawa, Wolska 80-18, Dałdowskiego Józefa z żoną Zofją, Warszawa, Filtrowa 70-47, poszukuje Zubrzycka Wanda, Kraków, ul. św. Marka 6. 886

Kenowa Wanda z Lilią i matką są w Krakowie: Lwowska 22, m. 14, proszą rodzinę o wiadomości. 53

Reściszewska Marja, Warszawa Narbuta 27, oraz **Reściszewska Krystyna**, Moniuszki 4, poszukiwana przez męża. Ktoby wiedział o ich losie proszony o podanie wiadomości pod adresem: Zofja Wojtowiczowa, Kraków-Prokocim, ul. 3-go Maja 15. 75

Kwaśniewska Apolonia poszukuje siostry **Reginy Żochowskiej** z córką Haliną, zamieszkałej w Warszawie i przebywającej z pp. Gąseckimi właścicielami zakładów chemiczno-farmaceutycznych. Łaskawą wiadomość proszę kierować: Modlnica koło Krakowa, Dwór. **Jasienowskich Ignacego i Praksedy**, zam. Warszawa, Marszałkowska 91 i Wojtaszewskich Leona i Ferdynanda, zam. Warszawa, Złota 40, poszukuje się. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 823

Hmmalcki Stefan u p. Świętawskiej, ul. św. Marka 7, m. 9, Kraków, prosi o wiadomości o Ignacych Stanisławach Hmmalckich, Marji Chrząszczewskiej, Wiktorji Sawickiej, Władysławie Hypkównej, Zofji Siejak, Alfredzie Olewińskim, Mecenasie Prądzyńskim. 824

Ehrenkreutz Helena z domu Markowska, ur. 1908, ostatnio zam. w Warszawie, Chmielna 56, m. 29, proszona jest o podanie swego obecnego adresu Zb. Wespański, Kraków, Reichsstr. 45a, m. 5.

Cichocką Renę, prosi o adres A. Domański, Kraków, ul. Karmelicka 45a z list. Wp. Wespańskich. 629

Domańskiego Zdzisława i Aurelego, rok urodzenia 1908 i 1910, oraz **Pawłowskiego Edmunda**, ur. 1881, zam. ostatnio Warszawa, Solna 9, ewakuowanych z Elektoralnej 7, dnia 7 sierpnia, poszukuje Domański Witold. Łask. wiadomość proszę skierować: Kraków, Piłsudskiego 30, Rajent Gertsman. Aurelowa z dziećmi u Witolda. 8634

Nosińscy Stanisława i Bronisław z córkami z Warszawy, poszukują **Tadeusza Woźniaka** i **Zygmunta Pasiorowskiego**, oraz dalszej rodziny i znajomych. Znajdujemy się w Końskich, Piotrkowska 33.

Ktoby wiedział o rodzinie Mazurków, zam. częściowo Warszawa, ul. Hrubieszowska 7 i częściowo Warszawa, Młociny, proszony jest o podanie wiadomości: Kraków, ul. Grodzka 9. Centrokomis. 9052

Musiałowicz Irena, Kraków, Benedykta 11, m. 7, poszukuje z Warszawy: **Węgrzeckiego Zygmunta** z Puławskiej 42, **Węgrzeckiej Marii** z Różanej 7, **Lisawskiego Kazimierza** z Białej 3, **Musiałowicz Konstancji i Musiałowicza Wacława** z Kredytowej 9. 9383

Pichelski Aleksander „Gross-Born" jest zdrów, prosi żonę Danutę i syna Andrzeja z Warszawy lub osoby trzecie o wiadomość przez Jana Skowrońskiego, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, m. 7.

Trzasko-Dorska Hanna z córką, poszukuje siostry z Warszawy, **Lipińskiej Marji** z córką Dadą. Wiadomość: Kraków, Michałowskiego 3, m. 4 .

Lange Jana oraz żony jego **Haliny** zam. w Warszawie, Mokotów, ul. Pytlasińskiego 16 poszukuję. O jakąkolwiek wiadomość lub ich natychmiastowy przyjazd prosi szwagier Mgr. M. Wojtaszewski, Kraków, Wenecja 19, m. 9. 4

Chyczewską Halinę, ostatnio Warszawa-Żoliborz, Al. Mickiewicza 38 i siostrę **Chrestewską Irenę** z mężem i dziećmi poszukuje siostra. Proszeni są o znak życia i przyjazd do Krakowa. Fr. Gomola, Kraków, Zamenhofa 6, m. 9

Szuk Stanisława poszukuje córki swej Krystyny z Warszawy. Wiadomości proszę podawać: Milanówek Warszawski, Królewska 6a lub Kraków, Wolnica 9, Włodarska. 63

Prof. Vaszlet Franciszek z rodziną, Warszawa, Sadyba, Okrężna 54; **inż. Pinzański Włodzimierz**, Warszawa, Piusa 3, z rodziną — proszeni o wiadomość. Kraków, Zakrzówek, Dworska 4. Dziewońska. 9782

Zguby — kradzieże

Zgubione Kennkartę Nr. 3900, wystawioną przez gm. Wieliczkę dnia 7. IV. 1942, na nazwisko Anna Turek, Wieliczka, ul. Legjonów 16. 8960

Skradzioną kartę rozpoznawczą wraz z pieniądzmi Nr 907, wydaną przez Zarząd Gminy Skawina Land na nazwisko Helena Ozog, zamieszkała w Korabnikach Nr. 98, gmina Skawina-Land, powiat Kraków. 576

Skradzioną kartę rozpoznawczą wraz z pieniądzmi Nr 907, wydaną przez Zarząd Gminy Skawina Land na nazwisko Helena Ozog, zamieszkała w Korabnikach Nr. 98, gmina Skawina-Land, powiat Kraków 578

Zgubiono zegarek damski — piątek, 6. X. między godz. 1—2-gą, idąc: Wiślna, Gołębia, Grodzka, Stradom. Zwrot za wynagrodzeniem: Hala rybna, Kraków, Bracka 4. — Kasa. 904

Zaginęła teczka brązowa z uprawnieniem na sprzedaż papierosów, na nazwisko Franciszek Schindler, 12 uprawnień na pobór papierosów i książka wpływu towarów. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot tych dokumentów do podhurtowni tytoniowej — Ocholski, Kraków, Rynek Kleparski 6. 903

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.